

Niejednoznaczny sojusz: Putin w Kazachstanie

Marcin Popławski

W dniach 27–28 listopada Władimir Putin złożył wizytę państwową w Kazachstanie. Towarzyszyli mu m.in. wicepremierzy, ministrowie spraw zagranicznych i energetyki oraz szefowie Gazpromu i Rosatomu. We wspólnym oświadczeniu Putina i prezydenta Kasyma-Żomarta Tokajewa podkreślono m.in. trwałość relacji sojuszniczych, brak kwestii spornych oraz poszanowanie integralności terytorialnej. Podpisano szereg porozumień, m.in. dotyczących energetyki, edukacji i transportu.

Przy okazji wizyty odbył się szczyt Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) w Astanie z udziałem przywódców Białorusi, Kirgistanu i Tadżykistanu (kolejny raz uczestnictwa odmówił premier Armenii). Podczas wydarzenia demonstrowano symboliczną wspólnotę poradziecką, odwołując się do 80. rocznicy zwycięstwa w II wojnie światowej. Putin wystąpił na nim z przemową uzasadniającą użycie przez Rosję przeciw Ukrainie pocisku Oriesznik. OUBZ to dziś przede wszystkim instrument polityki rosyjskiej o charakterze symbolicznym, jego praktyczna efektywność pozostaje ograniczona.

Wizyta Putina nie przyniosła przełomu w strategicznych kwestiach energetycznych w stosunkach kazachstańsko-rosyjskich. Astana, mimo przyjaznych gestów pod adresem Rosji, uniknęła jednoznacznego poparcia dla jej polityki zagranicznej. Wbrew oczekiwaniom FR nie podpisano umowy o udziale Rosatomu w budowie elektrowni atomowej w Kazachstanie. Nie zapadły też decyzje umożliwiające Rosji wykorzystanie infrastruktury gazowej sąsiada bądź poprowadzenie nowej magistrali biegnącej przez jego terytorium, aby zwiększyć eksport błękitnego paliwa do ChRL. Wizytę wypełniły liczne odniesienia do bliskich relacji obu państw, szczególnie kulturowo-historycznych, co jest sukcesem Moskwy. Astana nie odrzuciła rosyjskiej narracji w tym zakresie, niemniej akcentowała swoją odrębność.

Komentarz

- **Wizyta stanowiła ostentacyjną manifestację dobrych relacji Kazachstanu i Rosji** (były to drugie w tym roku odwiedziny Putina w tym kraju). Dla Astany ważne było podkreślenie nienaruszalności granic w związku z powracającymi w Moskwie nawoływaniem do ich rewizji. Czynili je wysocy rangą urzędnicy (np. Dmitrij Miedwiediew w sierpniu 2022 r., mówiąc o Kazachstanie jako „sztucznym tworze”), a w ostatnich miesiącach parlamentarzyści i medialni propagandyści. Z kolei dla Rosji istotne było, że Kazachstan potwierdził formalnie sojuszniczy charakter relacji z FR, choć – już tradycyjnie – bez poparcia dla jej wojny z Ukrainą. Tokajew podkreślił troskę o rosyjskojęzycznych obywateli Kazachstanu. To z jego inicjatywy powołano w ub.r. międzynarodową

organizację na rzecz języka rosyjskiego. Wrażenie przyjaźni między państwami i przywódcami wzmocniono poprzez oprawę wizyty i jej dobrą atmosferę.

- **Nie doszło do zawarcia istotnych umów w obszarze energetyki, kluczowym dla obu stron.** Choć Putin w przededniu wizyty poparł starania Rosatomu o przyznanie mu pierwszoplanowej roli w budowie elektrowni atomowej w Kazachstanie, to nie zawarto w tym zakresie porozumienia. W październiku odbyło się tam referendum umożliwiające rozpoczęcie inwestycji (szacowana jej wartość to 10–12 mld dolarów). Aktualnie władze kraju promują koncepcję zrealizowania jej przez konsorcjum międzynarodowe. Rosatom dąży do tego, by stanąć na jego czele. Oprócz rosyjskiej oferty rozpatruje się chińską, południowokoreańską i francuską. Niejasne są sposób wyboru oferentów, ich współpraca i finansowanie projektu. Nie zawarto też porozumień o wykorzystaniu kazaskiej infrastruktury do przesyłu rosyjskiego gazu do ChRL (dawałoby to Moskwie narzędzie nacisku na strategiczny sektor kraju) ani o budowie nowego gazociągu biegnącego z Rosji przez Kazachstan do Chin. Wznowiono umowę o preferencyjnych dostawach ropy i rosyjskich produktów naftowych do Kazachstanu (ma obowiązywać do 2028 r.). Resort energetyki szacował wcześniej, że jeszcze w tym roku może sprowadzić z FR 285 tys. ton benzyny, 300 tys. ton paliwa lotniczego, 450 tys. ton oleju napędowego i 500 tys. ton bitumu. Porozumiano się również w sprawie modernizacji przez Rosjan elektrowni węglowej w obwodzie pawłodarskim.
- **Relacje Kazachstanu i Rosji są ambiwalentne, co potwierdziła wizyta.** Związki te na poziomie politycznym, gospodarczym i społecznym są silne, a Moskwa posiada poważne i rozbudowane instrumenty kształtowania ich (m.in. wpływy w elicie politycznej, oddziaływanie na rosyjskojęzyczną mniejszość, zależność od eksportu ropy przez rosyjskie rurociągi). Astana coraz mocniej liczy się z opcją korzystnego dla Rosji zakończenia wojny na Ukrainie. Nie może sobie pozwolić na pogorszenie stosunków z Moskwą i w tym kontekście dąży do „obłaskawienia” sąsiada koncesjami, np. dotyczącymi języka rosyjskiego i szkolnictwa (w kraju powstaną trzy nowe szkoły z rosyjskim jako wykładowym, w Astanie otwarta zostanie filia MGIMO). Jednocześnie strona kazaska konsekwentnie unika wiążących decyzji w sektorze energetycznym, uzależniających ją od Moskwy. Przyjmuje przy tym – korzystne dla niej – oferty, np. tę z 2023 r. o budowie trzech elektrociepłowni na północy kraju (wartość inwestycji to 6 mld dolarów). Dla zrównoważenia wpływów Rosji władze Kazachstanu silnie rozwijają współpracę polityczną i gospodarczą z Chinami oraz wzmacniają relacje z Turcją i państwami UE.